

CHRYSCIJANSKAJA DUMKA

BIELARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIS.

WYCHODZIĆ DWA RAZY Ŭ MIESIAC.

REDAKCYJA I ADMINISTRACYJA:
WILNIA,
(Wilno) zawuł. św. Mikalaja, 8-3.
Adčynienyja ad 9 da 12.

„CHR. DUMKA“ KAŠTUJE:
na hod . . . 5 zał.
na pauhodu 2,50
na 3 mies. 1,25
na 1 „ 0,50

AB WIEŠTKI ŽMIAŠČAJUCCA
tolki na apoŭniaj bačynie i kaštujuc:
celaia bačyna 50 zał., 1/2 bačyny
25 zał., 1/4 bačyny 10 zał., 1/8 ba-
čyny 5 zł.

Kazimier Swajak.

(U 5-ya ŭhodki Jahonaj űmierci).

6.V.1926—6.V.1931.

Zdajecca, jak-by ŭčora jaűe žył jon sia-
rod nas, pracawaŭ, pišaŭ swaje wierűy, razwa-
žaŭ ab ciażkoj doli bielaruskaj. Tymčasam ad
űmierci jaho ŭžo minuła piać hadoŭ.

I dziŭnaja reč! Čym bolű času addzielaje
nas ad K. Swajaka, tym jon nam daražejšy,
tym bolű zrazumiely i patrebnny. Mnohaje z
usiaho taho, űto jon pišaŭ, űto hawaryŭ, ab
čym latucieŭ tolki ŭ dumkach swaich, pry žyć-
ci jahonym tut na ziamli časta zdawalaűa nam
maławażnaj drobiaziaj, — toje űsio ciapier,
kali duch jahony adyűoŭ u wiečnaűe, zdajecca
ŭžo nam niečym duža waźnym i cennym. Zaű-
siody badaj tak bywaje, űto wialikich ludziej
naleźna aceniwajuć tolki paűla ich űmierci,
dobra zapaznaŭűsia z ichnaj pracaj, ichnymi
tworami

*

Radziűsia Kazimier Swajak (Ks. K. Stepo-
wič) 19.II.1890 h. u siałe Barani, űwiancian-
skaha paw. űkončyŭűy miestawuju űkolu ŭ
űwiancianach u 1905 h., u 1907 pastupiŭ u Wi-
lenskuju Duchoŭnuju Seminariju, bo žyćcio ŭ
duchoŭnym stanie zdawalaűa jamu najpraűciej-
űym i bylo zhodnym z latucieűniaimi jahonaj
matki.

Try hady ciażkoj pracy ŭ seminarii nad-
łamili Swajakowa zdaroŭje da taho, űto ŭžo
na čačwierty hod jon musiŭ wyjaźdžać u Za-
kapanaje na leki. Akazalisia ŭ jaho ŭ silnaj
stupieny űchoty.

U hetym-ža časie pačaŭ Swajak praba-
wać swaje literaturnyja siły. U 1913 h. addaŭ
jon ŭ red. „Bielarusa“ pierűy svoj wierű „Prad
Boham“, dzie jon u № 28 i byŭ nadrukawany.

Z pryčyny lačeűnia ŭ Zakapanym Swajak
wyűwaciűsia na kűszand tolki ŭ 1915 h.

Paűla hetaha pracawaŭ jon u Kamajach,
u Kluűčanach, u Karycinie, u Bujwidzach i ŭ
Zaűwiry, pieraplatajuć swaju pracu pastyrsku-

ju wyjezdami na leki ŭ toje-ž Zakapanaje.
Ŭreűcie, u litoűskaj klinicy 6.V.26 h. addaŭ
duűu swaju Bohu. Pachawany na Rosie ŭ Wil-
ni, na litarackaj horcy.

*

Pamima ciażkoj swajej chwaroby pišaŭ
Swajak dawoli mnoha. Z tworaŭ jaho wyűűli
drukam nastupnyja: 1. „Hołas Duűy“ — malitaŭ-
nik dla bielarusau katalikoŭ, 2. „Čarku daj,
Bracie“ — niewiałickaja apowiaűe wierűam, 3.
„Janka Kancawy“ — sceničnaja drama z wia-
skowaha žyćcia, 4. „Maja Lira“ — zbornik wier-
űau, 5. „Alkohol“ — braűurka ab űkodnaűci
harełki, 6. „Kupalle“ — fantastyčny abrazok z
bielaruskaj mitolohii, 7. Mnohija wierűy, twory
poetyckija prozaj, artykuly na temy bielaruskaj
kultury i h. d. drukawanyja ŭ „Bielarusie“, „Kry-
nicy“, kalendaroch i inű.

Niamała takža Swajakowych tworaŭ, jaki-
ja dahetul nie dačakali jűe swajho wydaűcy
i lažać u rukapisach. Da hetkich naležać: 1.
„Dzieja majej myűli“ — dniaŭnik Swajaka, u ja-
kim zapisany hlybokija razwaźaűni na roźnyja
žyćciowyja temy, 2. Ab relihijnaj unii na Biel-
arusi, 3. Z dyskusii z p. Bancer (pa polsku),
4. Wierűy, filozofična-relihijnaja razwaźaűni,
projekty i sproby wierűau i inű.

*

Hałoŭnaj i najcikawiejűaj rysaj tworaŭ
Swajaka joűe toje, űto jon na űyrokich i čwier-
dych Boźych padstawach Chryűtowaj nawuki
apiraje űsio žyćcio bielarusy i ŭ űwiatle henaj
nawuki űukaje aűwiatleűnia űsiech ciomnych
kutkoŭ bielaruskaha žyćcia.

Cikawaja takža tworčaű Swajaka i tym,
űto jana űsiestaronnaja, heta znača, űto jana
datyča badaj usiech waźniejűych prajawaŭ biel-
aruskaha žyćcia.

U tworach Swajaka spatykajem pieűni i
dumy ab rodnaj Bielarusi, ab sprawach hra-

madzkich i ab sposabach wychadu biełarusa z ciahkoha jaho palażeńnia. Spatykajem takža, choć duža mała, u Swajaka pieśni ab pryrodzie i nawat ab sprawach kachańnia, ale ūsio heta padana ū wysokim aświatleńni chryścijanskaj nawuki.

*

Da pahłyblerińia biełaruskaha żyćcia kaścielaha Swajak, miż inšym, duža paważna pryčyniŭsia swajej knižycy da nabaženstwa „Hołas Dušy“. Knižyca heta pryšla jakraz u paru na žmieniu malitaŭniku „Boh z nami“ — B. Pačopki, jakaja ūžo była duža ūstarelej što da mowy. Na wialiki žal i „Hołas Dušy“ ūžo razyšoŭsia i adčuwajecca wialikaja patreba ci nowaha wydańnia hetaha malitaŭnika, ci čaho da jaho padobnaha, ale ūžo susim nowaha.

*

Ŭ paezii Swajaka spatykajem twor pad nazowam: „Nie pamior — naradziŭsie“. Zahałowak hety, jak nia treba lepš, stasujecca da jaho samoha. Swajak pamior, kažuć ludzi, ależ nie: nie pamior — naradziŭsia. Pa swaim adychodzie da Boha jon u swaich dumkach, u swaich tworach bołš żywy ducham, jak tady, kali my jaho bačyli ū cieľe...



Usim našym daŭžnikom prypaminajem, što ūžo wialikaja para prysłać nam naležnaść za „Chr. Dumku.“ Praŭda, čas ciapier ciahki i z załatoŭkaj trudna, ale dla padtrymańnia katalickaj i biełarуска-narodnaj sprawy ū mieru mahčymaści, treba pastaracca.



P. Zaduma.

Kupalle.

2)

III.

Z takim woś padniatym nastrojem pražyniŭ Jur bramku harodčyku i žoŭtaj alejkaj puściŭsia prosta k frontawamu hanku.

— Ku-ku! — wyrazna danosica tut-ža niedzie z niedaloku. Pašla karotkaje paŭzy znoŭ:

— A ku-ku!

— Dobry wiečar! — adhukwajecca Jur, nia wiedajučy jašče kamu i staranna łowiačy toj zwonki hałasok.

— Dobry wiečarok! — čuje z lewaje klombki, z pamiż kwietak, adkaz. — Što tak doŭha zamalilisia? Was chiba anioły da siomaha nieba nasili? Daždacca was nia možam...

— Wybačajcie, krychu zamarudziŭ, zabłuķaŭšysia ū zaświetach...

Ale darujcie, Panna Lalutka, nie zaŭwazyŭ ja was adrazu, tak bo trudna was adrožnić ad kwietki...

— Wo, ūžo adrazu komplimenty — baronicca nibyto panna Laluta, padajučy maleńkiju, zhrabnuju prawuju ručku, a ū lewaj trymajučy bukiet.

LEKCYJA I EWANELIJA NA NIADZIELU PAŠLA ŪŠEŠCIA.

I.

Darabija, budźcie razwažnyjai čujnyja ū malitwach. Pradusiŭ-ža miejcie adny da druhich biazupynnuju miłaść, bo miłaść pakrywaje mnoŭstwa hrachow. Budźcie ūzajemna haścinnaja biez narakańnia; słuźcie adzin druhomu, kožny pawodle tej łaski, jakuju atrymaŭ, — jak dobryja razdaŭcy roznaŭkaj łaski Božaj. Kali čhto haworyć — niačaj haworyć pawodle sloŭ Božych, kali čhto paśluhuje, — niačaj paśluhuje pawodle siły, jakuju daje jamu Boh, kab u wa ūsim byŭ chwaleny Boh praz Jezusa Chrysta Hospada našaha. (1 Piotr. 4,7—11).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus swaim wučniom: kali prydzie Paciešyciel, katoraha ja paślu wam ad Ajca, Duch praŭdy, katory ad Ajca pachodzić, jon budzie świedčyć aba mnie. I wy budziecie świedčyć, bo wy sa mnoj jość ad pačatku. Heta ja wam skazaŭ, kab wy nie sumniawalisia. Wyłučać was z bažnicaŭ, dy prydzie čas, kali kožny, čhto was zabje, budzie думаць, što jon prysłużyŭsia Bohu. I heta buduć rabić dziela taŭ, što nie paznali Ajca, ani mianie. Ale ja hetaje wam skazaŭ, kab wy ūspomnili, kali prydzie taja časina, što ja wam hawaryŭ. (Jan 15,26—27 i 16, 1—4).

Čytajcie i pašyrajcie

„CHRYŚCIJANSKUJU DUMKU“!

— Nia wierycie? Jak-ža možna nia wieryć tamu, katory tak niadaŭna wiarnuŭsia z „siomaha nieba“...

— Cha, cha, cha! — bałamutnaj ucieśli-waściu zašmiajałasia maładaja haspadyńka, pračyniajučy dźwiery ū salonik. — Papačka, rekomenduju was hościa z „siomaha nieba!“

Z ajcom Janam, katory z astalnymi damaŭnikami zabaułaŭ ūžo ū haścinnaj światlicy paważanaha profesara hościa, sardečna wita-jucca i ū karotkich sławach dzielacca świežymi nawinami dy ūrażańniami, jak zaŭsiady by-waje pry sustręci, pakul unimiecca razbudžany świežym spatkańniem wulkan.

Z pannaju Lalutaj, staršaju dačuškaj a. Jana byŭ Jur znajomy ūžo ad sioletniaha Jurja. Pieršaje spatkańnie ichniaje było tak-ža cikawaje, jak i siarńniešniaje. Tady, wysiadajučy z samachodu, spatkaŭ jon heny-ž samy bukiet krasak żywych, jak i ciapieraka, imienna: pannu Zoju, siastru matuški, pannu Lalutu i małodšuju siastrycu jaje — Tadu, tolki najmałodšaje Lili nia było, harawała jana jšče tady niebaraka na himnazjalnaj ławie ū Wilenskich Wizytak. Panna Laluta z pasiarod henyč kwietak pieršaje i tady zawajawała jaho ūwahu.

TAMAS KEMPIJSKI.

Sledam za Chrystusam.

Z łacinskaj mowy pierakłaŭ

Dr. St. HRYNKIEWIČ.

Knižka treciaja.

R a z d z i e l I V.

Pierad Boham treba nam być praŭdziwymi i pakornymi.

1. Synie, chadzi ty prada mnoj darohaj praŭdy i z prostym sercam šukaj mianie zaŭsiody.

Chto ŭ praŭdzie pierada mnoju chodzić, — budzie mieć bjašpieku ad złoje napaści i praŭda aswabodzić jaho ad spakušnikaŭ dy ad kryŭdaŭ z boku drennych ludziej.

Kali ciabie praŭda aswabodzić, sapraŭdy budzieš swabodnym i nia budzieš ahladacca na marnyja słowy ludzkija.

2. Hospadzie, heta praŭda! Jak Ty ska- zaŭ, — niachaj tak i budzie sa mnoju. Niachaj nawučyć mianie praŭda Twaja, niachaj mianie ścieraže i dawiadzie aŭ da zbaŭlennaha kanca.

Niachaj mianie aswabodzić ad usialakaha drennaha nachilu dy hrešnaha kachańnia, a z wialikaju swabadaju serca chadzić ja budu z Taboju.

3. Ja nawuču ciabie, kaŭza praŭda, što jość dobraje i miłaje dla mianie.

Razwaŭhaj hrachi swaje z wialikaju had- kaściu dy ŭ žalem, i nie chwalisia nikoli dy nia dumaj, što ty ŭžo niešta waŭnaje, dzieła swa- ich dobrych učynkaŭ.

Sapraŭdy, — hrešnik ty i paduładny dy sputany mnohimi blahimi nachilami.

Sam praz siabie na ništo ty nia zdaŭsia: chutka padaješ, chutka bywaješ ty pieramoŭ- ny, chutka trywoŭyšsia, chutka raspustuješ.

Susim nia maješ čym pyšacca, a šmat takoha maješ, dzieła čaho treba spakaracca, bo ty šmat niaduŭžejšy, čymsia razumeješ heta.

4. Dyk usio, što robiš, — niachaj nie zdajecca tabie wialikim.

Ničoha wialikaha, ničoha cennaha ani za- chopliwajučaha, ani hodnaha sławy wialikaje, ničoha vysokaha, ničoha sapraŭdy pachwalna- ha ci paŭadańnia hodnaha nia ma ŭ tym, što niawiečnaje.

Niachaj wyšej z aŭsio budzie miłaju ta- bie Praŭda wiečnaja, a z pahardaju hladzi na swaju lichotu.

Ničoha tak nie pałochajsia, ničym tak nie hańbuj i ničoha tak nie ścieraŭsia, — jak bla- hich nachilaŭ swaich dy hrachoŭ, dzieła jakich treba bolš sumawać, čymsia dzieła dačasnaje škody.

Inšyja niaščyra pierada mnoju pastupajuć, ale z niejakaju cikaŭnaściu dy pychaju choćć spaznać maje tajemnaści, ściamie wializarnaść Boha, zabywajučysia na siabie dy na zbaŭleń- nie swajo.

Hetyja, dziakujučy swajej pysie dy cikaŭ- naści, časta traplajuć u spakusy i hrachi, bo- ŭ Ja staju nasuproč ich.

5. Pałochajsia sudu Boŭhaha, dryŭy pierad hniewam Usiomahutnaha. Nia sudzi spraŭ Naj- wyšejšaha, a razhladaŭ dy raŭmiarkoŭhaj twa- je blahoćy, kab wiedaŭ, skolki blahaćcia ty na- rabiŭ dy jak šmat dobrohata ty praminuŭ.

Ŭ wadnych usia paboŭnaść — u kni- ŭkach, u druhich — u pašanie abrazoŭ, u in- ŭšych uznoŭ — u wonkawych znakach.

— Dazwolicie na wašym aŭto prajecha- ca? — z dziŭna salodkaju wietliwaściu dy dzia- cinnaju śmiełaściu ŭziartajecca adrazu tady da Jura.

— Z wialikaj pryjemnaściu — zaprašaje, kłaniajučysia.

A wiečaram tahoŭ samaha dnia, padčas pradaŭleńnia „Žanimstwa pa Radio“, hdzie hrała pieršuju rolu — ŭ časie pierapyńku zla- ciela sa sceny i, pawiesiŭšysia na ŭsi mamy, siadzieŭšaj tu-ŭ za prawaruč Jura, pranizala Ja- ho razhyrzanymi wočkami dy pytaje z bałamut- naj uśmieškaj:

— A wy baiciesia pčolak? (na scenie bač była mowa ab kušliwych pčolach).

— Och, bajusia!

— E, to i niawarta wam dawać miodu... I pamčalasja znoŭ by taja pčolka na scenu, dzie rabota hudzieła, jak u wulli.

Padobna i ciapier — naščabiatała, nachi- chatała poŭny salon dy straloju paniaslasia z bukieťm u stalowuju.

Ci-ŭ nia miod hena miłaje dziaŭčo? Ci-ŭ nie rajskuju atmosferu i roskaš jano sieje naŭkruh siabie? — pytaŭ u dušy Jur.

A z stalowaje tymčasam dalataje brazh

načyńnia. Wiačera niadoŭha na siabie zmuša- la čakać. Na parozie ŭjaŭlajecca zaraz haspa- dynia z wietliwym zaprašěńniem.

Sadziacca. Na ŭstupie, razumiejecca, sta- rym slawianskim abyčajem, čaračka, by laŭtaŭ- ka-pradwiešnica nawalnicy, ablataje kruhom stała, astaŭlajučy pa sabie pieršyja iskarki hu- maru... Pašla jaje chaloďnyja zakuski choć nia wymudrawanyja pa kulinarSKU, ale hustoŭnyja, sačystyja, zlohka prypraŭlenyja ŭywoju wi- siołaju biasiedaj, raskazami, ŭartami, aneho- dami. Pašla jašče adna chwala „nadniomanki“, a za jeju niezabaŭna nastupnaja. Tady ŭjaŭla- jucca haračyja zakuski. Nu, a pad haračeńka- je, wiadoma, nia doŭha treba było zaprašać... Woš ciapier i nadobra razwiazwajucca jazyki, šyroka adčyńniajecca duša... Wierchawodziačy pry stale profesor dasiul trymaŭsia pierawaŭna te- mataŭ paważnych: palityčna-hramadzkih, a cia- pier pierajšoŭ na wiesialejšy ton.

Hety wiasioły ton zawajawaŭ uwahu i dru- hoha kanca stała, hdzie dasiul prychodziłasia Juru wiesialić lahčejšaj hutarkaj maładoje ŭ- nočaje tawarystwa, nie cikaŭiačajasia „nudnaj“ palitykaj dy čarkaj.

— Ech, jak chutka — pradaŭžaŭ, wychi-

Teresa Neumann.

Ad 1926 hodu cely świat prajmajecca dziwam i razwažaje ab tym, jak rozumieć toje niazwyčajnaje źjawišča, jakoje dzieicca ũ miastečku Konnersreuth. Taresa Neumann radziłasia ũ 1898 hodie u m. Konnersreuth u Bawaryi. Jejny bačka, jość kraucum, čaławiek niebahaty i mieŭ usich dzieściaciera dzieci. Usia siamja ludzi pabožnyja. Dačka Taresa zmoładu nie adznačalaśia ničym niazwyčajnym: była tolki wielmi pracawitaja i wielmi pabožnaja. Majučy 14 hadoŭ, pajšła na službu. Kali jejny haspadar pajšoŭ na wajnu, na Taresu spała ũsia mužčynskaja rabota; pracawitaja dzieučyna, majučy tady 17 hadoŭ, padoleła ũsiakaj rabocie. Prabyła tam da 1918 hodu. U hetym ułaśnie hodie padčas hašeńnia ahni na pažary, Taresa była udarana ũ kryž. Ad hetaj chwiliny pačynajecca ũ jaje hiobowaje ciarpienie, a pośle niešta niepaniatnaje, jak da lej uwidzim.

Ad taho niaščasnaha wypadku na pažary Taresa zakulhała i zaraz-ža jejnaje ciela stała wykryŭlacca, u kryży łamała; a ruki j nohi bale-

lnšyja mianie majuč časta na wusnach, a mała kali ũ sercy.

Ale jość i takija, što, majučy świetly rozum i čystaje serca, latuciać zaŭsiody ab rečach wiečnych, ab ziamnych-ža nieachwotna słuchajuć i patrebam ciela z bolem služac: takija ludzi čujuć, što Duch Praŭdy haworyć u ich.

Bo heny Duch ich wučyć pahardžać ziamnym dy lubić niabiesnaje, na hety świat nie zwažac, a ũ dzień i ũ nočy imknucca da nieba.

liušy nastupnju čarku dy padwyšajućy ton, prafesar — jak chutka žnikaje pry čarcy pesemizm, nawiejeny razwažaniami pra siańniešnja paŭsiudnyja niaŭdačy dy bankructwy. Dawoli palityčnych jeremijaŭ! Lepš pieśniu dawajcie, pieśniu! Dyj zawodzić kamičnym tremolo:

A jak dźmuchnieš čarku tuju,
Ŭ wačču zajs krycca,
Ŭspomniš dolu załatuju,
Świat rajem zdajecca!... (Zaduma).

Pašla pasypalisia jak z rukawa cikawija, ka ničnyja epizody:

Sudździa pytaje padsudnaha sielanina:

— Ci pryznaješsia da winy, što twój komin byŭ dzirawy i z hetaj pryčyny wynik pažar u wašaj wioscy?

— A jak-ža, panok, pryznajuśia, machlać nia ũmieju.

— To čamu-ž ty nie załataŭ henaje dziury?

— Jak-ža, panok, bylo załatać, a kudo-juž-by dym wychodziŭ?

— Ach, dyk hena taja dziura była, kudoju dym pawinien byŭ wychodzić?

— A pan-ža dumaŭ jakaja?

li tak strašenna, što jana z konwulsii zwaliwałaśia z łožka. Mała taho, u 1919 hodie Taresa aślepla na aboje wačej. U takim pałažeńni — chworaja na konwulsiju i častkowu paraliz, i ślapaja — Taresa prabyła ũ paścieli da 1923 hodu. Rany pakryli ũsio ciela: nia było nijakaha ratunku.

Jašče adznačym, što ũsia hetaja siamja miała asabliwaje nabaženstwa da św. Taresy ad Dziciatka Jezus. Św. Taresa, karmelitanka, z Lisieux u Francyi, wielmi skora pa śmierci była pryznana praz Ajca św. bahasłaŭlenaj i światoj. Čeść jejnaja pašyryłasia na świecie duža skora. Badaŭ u kožnym kaściele widać abraz św. Taresy, z katoraha jana, z kryžam i kwietkami ũ rukach, wiasioła pahladeje na maelnikaŭ. Woš-ža dźwie Taresy — św. Francuska i niaščasnaja Niemka — ũpadabali adna druhuju. Padčas abychodu beatyfikacii ũ Rymie, kali Taresa z Lisieux była pryznana praz Papieža Piusa XI bahasłaŭlenaj, raptam Taresa Neumann prawidziela: pašla čatyroch hadoŭ ślepaty, 29 krasaka 1923 hodu, prawidziela tak daskanalna, što moža lohka čytać. 3-ha maja 1925 h., pryłažyŭšy listkoŭ roży z hrobu św. Taresy, Taresa Neumann wyleczyła sabie lewuju nahu z ciażkich ranaŭ. A 17 maja 1928 h., padčas kanonizacii św. Taresy, Taresa Neumann wyleczyła całkom ad paralizu; a 30 wieraśnia taho-ž hodu, jakraz u hadawinu śmierci św. Taresy, Neuman azdarawiłasia całkom i mahła chadzić blaz pomačy druhich. Pry hetych dziŭnych azdarauieńniach Neumann čuła niejki hołas, katory objawliŭ joj, što majeć jana jašče mnoha ciarpieć, z čaho nijaki lekar niepatrapić jeje wyleczyć. „Praz ciarpienie ty najlepš wypaŭniš swajo pryznanie. Praz ciarpienie kudy bolš budu dzie wyratawananych dušaŭ, jak praz najlepšaje

Ale nia ũsie — razkazwaje dalej prafesar — takija naiŭnyja siańnia niašyja sialanie. Pomniu, jak sudzili našaha niedalokaha susieda senatara Barulu, u Nawahradzkim Akružnym Sudzie, dyk staršynia Sudu, daŭšy jamu apošniaje słowa, žwiartaje ũwahu, kab nie raščiahaŭ lišnie hutarki, bo-ž adwakaty ũžo ũsio wyskazali za jaho, a senatar pa parlamentarnamu im adpalwaje: „tak, tak, Wysoki Sudzie, hawaryć to jany za mianie hawaryli, ale siadzieć to jany za mianie nia buduć“...

— Cha, cha, cha! Wot łoŭka adrezaŭ! — padchwatwaje niečhta, śmijajučysia z boku.

— Nu, to heta-ž mužčyna dy ũ dadatku senatar, dyk ničoha dziŭnaha — zabiraje hołas Jur — ale woš słuchajcie, jak baba rezolutna apraŭdywałaśia ad zakidanaha jej praz sudździu niepatrebnaha mnohasłoŭja.

Pašla prysiahi dy ũstaleńnia personalnych danych, sudździa žwiartajecca da świadki:

— Nu, dyk skažecie, Kaciaryna Małoŭja, što wy znajecie ũ hetaj sprawie?

— Nu, što-ž, panok, usio što znaju, to razkazwacimu, pašla prysiahi ũžo-ž nielha ničoha ũtaić.

(Istaju heta ja ranienka, ranienka pierad

kazańnie.“ Tak hawaryŭ joj niawiedamy hołas. I woś ciapier pačynajecca treci najdziŭniejšy peryjad žyćcia Tareasy.

Ad paławiny Wialikaha Postu 1926 hodu pačali abjaŭlacc na jaje ciełe asabliwyja rany: na lewym boku, na rukach i nahach — na padabienstwa ranaŭ Chrystusawych. Hetyja rany — stygmaty — przypominajuć nam św. Franciška z Assyżu. Kožny dzień ad čaćwierhu wiečaram da piatnicy ŭ paŭdni, rany pačynajuć krywawić. Apryč toho kroŭ splywaje z wačej i z haławy, hdzie tož adčyniajucca rany, jak-by ad ciarniowaj karony. Tareasa tady widzić cely praciah muki i sudu i śmierci Jezusa — ad harodu Aliŭnaha da Kaliwary i da hrobu. Najciažejšaja chwila bywaje tady, kali jana widziŭ u duchu śmierć Chrystusa: sama, zdajecca, kanaje... ale woś wočy adčyniajucca, stygmatyčča prychodzić da siabie i pačynaje hawaryć: raskazwaje, što widziela; haworyć z trudaščaj i praniaćciem. Pry hetym tracić kožnuju piatnicu piać funtaŭ wahi, ale ŭ niadzielu rana dochodzić sašusim da siabie i idzie da chatniaj pracy. I jašče nia ūsio my apisali: Tareasa naahŭ mała adžyŭlaŭsia ad 1923 hodu, ale prynamsi maŭla pić; ad 1926 hodu, ad času hetych asabliwych prajawaŭ, ničoha nia jeść i nia pje. żywie tolki św. štodziennaj komunijaj. Jak heta moža być, my tut tumačyć nie biaromsia. Tolki toje adznačym, što sprawa heta nia jość tajnaja.

Swiedkaŭ na heta jość tak mnoha, što nie-mahčyma sumniwacca: byli ŭ jaje biskupy, teolohi, wučonyja profasary uniwersytetaŭ, wučonyja niedawierki, pratestanty; pilnawali jaje praz doŭhi čas dachтары. Adžin dochtar prabawaŭ zalačyć joj rany na rukach i nahach (stygmaty), dyk bol paŭstaŭ taki strašenny, što treba było

pierastać. Z našych znajomych byŭ tam u 1928 hodzie Dr. Ks. F. Abrantowić i z wialikim praniaćciem raskazywaŭ ab hetych zjawach. Praz paru hadoŭ adwiedywali Tareasu kožnuju piatnicu sotni i tysiačy ludziej, roznaŭa stanu i z roznych krajoŭ, nawiet žydy i niedawierki. I kožny wychodziŭ z tej chatki praniaty i zadumany ab dziŭnych sprawach i cudach Božych. Adnakža taki nacisk naprykryŭ celaj siamji i lišnie mučyŭ Tareasu. Stała razbudžacca pustaja cikawaść. Niekatoryja chacieli fatahrafawać, a nawiet zdbić na kinamatohraf, za što abiacali bačku Tareasy hrošy. Peŭnaja sprawa, što nijakich hrošy za wizyty, ani za što druhoje tam nie bieruć. Zwažajučy na heta ūsio, biskup z Regensburgu, u katoraha dycecezi lažyć Konnersreuth, zabaraniaŭ adwiedywać Tareasu przyhodnaj publice. Na kožnyja nawiedziny treba dostać pazwaleńnie ad taho-ž biskupa; a pazwaleńnie dajecca toki asobam paważniejšym, katoryja nia z cikawaści, ale asabliwa dziela nawuki, ci z inšaj wažnaj pryčyny, prosiać jaho.

Hetuju žjawu studujuć roznyja wučonyja: dachтары, profasary, psyhchatry, filozafy i inš. — tak kataliki, jak pratestanty i niedawierki

(d. b.) ks. J. H.

ZMAHAROM.

*Razydziecieš chmary —
Niachaj świecić sonca,
Razłaciecieš mary
Pa ūsiej staronca.
Nia tumańcie serca
I dušy nia čmicie,
Wy haŭčejšy pierca —*

uschodam sonca, dy wychodžu na dwor. A na dware cichienka, nihdzie nikoha, chacia kab sabaka brachnuŭ, ci ptuška čyryknuła. Pastuchi jašče na't nie warušyliŭsia, kudy-ž, ja-ž kažu, čuć tolki zołak zaniaŭsia...

— Dy kiń ty pra hetych sabak dy pra zołak, heta dla sudu nie patrebna — pierarywaje staršynia.

— Jakto nia treba, panok, a ja-ž prysiahu prymała, nie mahu ničoha ūtaić, kab Boh nie skaraŭ, bač, mianie...

— Hawary da rečy!

— Nu, dyk ja-ž kažu, panok, hetak wo, ja ranienka čuć zołak ustała, biaru wiadro dy wycho...

— Znoŭ ty pra hety zołak, hawary kažu jak jany swarylisia! — hnieŭnym tonam pierarywaje znoŭ staršynia.

— Skažu, skažu, panok, nie zataju ničoha, ja i ŭ Sud idučy tak sabie dumała: što kali zmusiać da prysiahi, to prydziecca ūsiočyścienka, jak było raskazać.

— Dy ty nie raskazwaj, što ty dumała, ale hawary, što ty bačyla i čuła. Kažy, jak jany swarylisia i łajalisia!

— Skažu, panok, usio skažu ad pačatku da kanca, prašu tolki nie pierarywać.

— Dy našto ad pačatku?

— A jak-ža, panok, nia budzie pačatku, to nia budzie i kanca, mušu ūsiočyścienka, ja-ž bo prysiahu prymała...

— A, niachaj ciabie, žančyna! Pakiń jazyk mazalić. Kažy adrazu: jakimi sławami jany łajalisia?! Čuješ! Adrazu kažy! Bo jak dalej tak małocimieš jazykom, to i „pačatku“ nie načniom i „kanca“ nia končym!

— Dobra, dobra, panok, prašu-ž tolki słuchać.

Wychodžu ja hetak wo z wiadrom pad kałodziez dyj biarusia za kowarat, až tut baču, idzie susiedka maja Karusia. „Pachwalony — kaža — Jezus“ — pastawiŭšy wiadro. „Na wieki wiekaŭ amen“ — adkazwaju ja, wyciahajučy swajo wiadro.

— Nu, jak-ža-ž wy — pytaju — z Jewaju? Zładzili ūžo?

— Jakoha-ž tamaka treba tađu? Jana kurami swaimi dy dziaćmi i kanopli mnie zbeścila, jana mnie i hrady, jana mnie i haroch dy jašče i abłajala ūsialak, dyk što-ž, mo' ja za

*Proč ad nas idziecie!
Na bałoty, pušcy,
Na pustyni, łozy,
Z woč narodnaj hušcy,
Nia plyli kab šłozy.
Proč niadoli mara,
Proč biada i hora —
Tam z za ciomnych chmaraŭ
Świat żyćcia hawora!
Pieścić majo serca
Jon żywoj nadziejaj,
Što my ŭ paniiawiercy,
Jak-by lichadziei,
Bołš siadzieć nia budziem,
Čakajučy ščasčia,
A narod razbudzim
Praz swajo učascie
U narodnaj pracy,
U adradženskim ruchu:
Čhto piarom, ahto čynam —
My żywoha duchu
Dadamo narodu,
Bo jaho my dzieci,
Za jaho swabodu
Až da samaj śmierci
My zmaŭacca budziem:
Čhto čym tolki zmoža,
A pracoŭnym ludziam
Z nieba Bož pamoža.*

U ł. Bierniakowič.

Relihijsna-hramadzkaja niwa.

J. E. Unijacki biskup Čarniecki ciapier adbywaje pastyrskija adwiedziny unijackich parafijaŭ na ziemiach bielarukskich i ŭkraińskich. Cikawa adznačyć.

heta jaje, Kotračka, pieraprašć pajdu, suku hetu?

— Cicha, kažu, bo wondziež i jana idzie z wiadrom — „Nu, dyk što-ż tam, kali idzie, chaj sabie idzie, što ja, jaje bajusia, pataskuchi hetaj!?”

— Oooch! Matački-ż wy maje dy panočki-ż wy maje! Jak pačuje-ż Jewa hetaje słowa, jak pryskočyć da kałodziezia, dy kali braźnie wiadrom ab kamienńia, kali nakiniecca na tuju Karusiu, dy jak nie paćnie sypać joj roznymi hadkimi rožnaściami, moŭ pryskam u wočy: „Ja suka?! Ja pataskucha!?” Licha twajoj maciery! Ty sama suka, pataskucha, što ciahaješsia ŭsiudy pa świeci, wilajučy chwastom, dy šukajučy ślachocwa! Čaho-ż bo ty ježdziła ŭ świet, kinuŭšy rodnuju chatu, wałachu ty! Ty dumaješ, kali ŭžo mużyk twój, taŭkač, abibok, prybluda, pa pansku „cokaje” dy „cmokaje”, dyk i ty ŭžo wialikaja pani!?! Čužaja mowa dy čužaja huba nie akraścić ciabie, zradnica ty! Maje dzieci hrady twaje wykačali? Jakija tam hrady?! Choć-by świetu ŭžo nia pečkała pierad ludźmi!?! A ŭ ciabie nia ma dzieciej? A twaje nie kačajucca pa čużych kanoplach? Jak kačanoŭ-ža-ż nacierabiła kruhom

što Ŭtadyka da ŭkraińcaŭ pramaŭlaje časta pa ŭkraińsku. **Z pryčyny jubileju enc. Rerum Nowarum** buduć adbywacca pielhrymki ŭ Rym z usich italijskich dyecezijskich.

Českija katalickija školnija ŭstanowy pałučyliśia ŭ wadzin sraz, kab supolnymi siłami mahčy lepaš razwiwać katalickija školy i kab mahčy wytrymliwać konkurencyju z školami dziaŭczynymi.

Narodny Marjanski Kanhres u Rymie adbyŭsia 3 — 5 traŭnia siol. h. z pryčyny jubileju siolota Eŭskaha Saboru.

Upadak anhliskanszaj relihii štoraz bołšy. Anhlikanskija duchoŭniki da hetaha ŭžo pryznajucca publiczna. Stałasja heta pradusim dzieła taho, što anhlikanizm adarwaŭsia ad swajej maci Kaścioła Katalickaha.

Swiaty Ajciec ab značeńni Katalickaj socyjalohii wyraziŭsia ŭ piśmie da rektara Medjolan-skaha ŭniwersytetu. U piśmie henym św. Ajciec padčorkiwaje waŭnaść dla hramadziaństaŭ chryścijanskaj razwiazki socyjalnaj sprawy, a takža dziakuie rektaru za jaho wydatnuju ŭ hetym kirunku nawukowuju pracu.

„Lehalny” sposab zakrywańnia swiatyn u Rasiei. „Izwiestija” pišuć, što kamisaryjat finansau wydaŭ nowy sposab brać padatki ad swiatyniaŭ i duchawienstwa. Padatki hetaja musiać być zapłačanyja ŭ praciahu dwuch miesiacau i musiać być na 100 prac. bołšyja ad padatkaŭ zwyčajnych. Kali nia buduć za dwa miesiacy hetaja padatki aplačany,—swiatyni buduć zakrywać. Wiedama, što mahčymaści hetkija padatki plaćć nia buduć nija jak i swiatyni pazakrywajuć usie.

Spałučeńnie katalickich sekretarjataŭ dzieła hramadzkej pracy adbylosia niadaŭna ŭ Paryży, da hetul razsiejanych pa ŭsiej Francyi. Sekretarjaty hetaja arhanizujuć školy hramadzkich nawuk, tadziać lekcyi ab socyjalnych problemach, padzierżywujuć rabotnickija sajuzy, zakładajuć kasy ŭžajemnaj pomačy i h. d.

Sw. Ajciec, pramaŭlajučy 29 minulaŭ miesiaca da pradaŭstiań arhanizacyi katalickich słuh u liku 700, žartauiliwa wyskazaŭsia, što i jaho pałažeńnie padobnae da pałažeńnia słuh, bo najbołš ulubiony tytuł pa pieski — heta: słuha słuh Bożych. Dalej prypomniŭ słuham, što i Chrystus kazaŭ, što pryšoŭ na ziamlu, kab służyć druhim, a nie pa toje. kab jamu służyli.

siabie za hetych niekalki hadkoŭ!?! Dy kamu ty ich haduješ, zradnica ty, krywaduśnica!?! Jakaja tabie ja suka!?! U Sud pojdzjem, tam pahaworom, hadaŭka ty!?!...

— Dawoli, dawoli! A što-ż joj na heta adkazała Husakowa? (Karusia bo Husakowa byla abwinawačana za žniawahu).

— Dy jana ŭžo adkazwać mnoha nie adkazwała, tolki zčyrwaniela, jak kroŭ dy: — „na wo, čortawaja ty hadzina, uhrzyi! — kaža, padnimajučysja hetak wo...”

— Stoj, stoj, žančyna! — kryčyć, matlajučy i zakrywajučysja rukoj, staršynia — Nia treba, nia treba! Hodzi, hodzi, ŭžo my ŭsio wiedajem! Nia treba nam usiaho pakazwać tut!...

Ŭwieś Sud i ŭsie prysutnyja ŭ sudowaj sali aŭ pakłalisja sa śmiechu.

— Jaktó nia treba? Nie dawodźcie-ż, panok, mianie wy da hrachu, ja-ż nie na žarty prysiahu prymała!

A sala dalej rawie...

— Pieraryŭ na 15 chwilin — abwiaščaje skroź śmiech staršynia.

I jak u toj sali sudowaj, tak i ŭ Paowych pry stale, palahli ŭsie ad śmiechu.

— A, kab was bura dyj z waŭnymi raska-

Biełaruskaje žyćcio.

Prymicyja a. J. Tuŕonka, bielaruskaha ţwiaţ-
čėnnika ũschodniaha abradu, adbyłasia 5.IV. siol. h u
Lwowie ũ cerkwie a a. Studytaŭ.

Ks. prof. dr. K. Kułak, jak kiraunik Ushodniasha Addzielu biskupskaj kuryi ũ Pinsku, byŭ zaŭsiody prysutny pry I. E. biskupie Ćarnieckim padčas jaho wizytacyi ũnijackich cerkwaŭ na terytoryi Pinskaj dyecezyi.

„Ślach Moładzi,“ Nr 4 za krasawik wyšaŭ i pradajecha ŭ wa ŭsich biełaruskich kniharniach u Wilni.

Schod Studentaŭ biełaruskich adbyŭsia 3.V.
siol. h. Wybrany nowy ŭrad, na čale jakoha staŭ stu-
dent Aren.

Żałobnaje nabaženstwa za dušu św. p. K. Swajaka, bielaruskaha narodnaha poëta, u 5-ŭja ŭhodki jaho śmierci adbyłosia ŭ kaśc. św. Mikałaja a h. 8 r. Nabaženstwa adprawili wierny paetu aź da świerci przyjacieli Ks. Ad. Stankiewicz.

Palityka.

Sesija polskaha sojmu adbylasia Ź krasawiku, na jakoy byŹ razhledžana i pryniaty projekt prawidziennia čyhunki Silezija — Gdynia i addania jaje Ź arendu francuzam. Nastupnaja sesija adbudziecca 25 het. miesiaca, na jakoy budzie razhledžana, miž inšymi, ustawa ab samauřadzie.

Z Ameryki wysialajuć wializarnyja hramady
čužaziemcaŭ. Robicca tam heta z pryčyny biezraboćcia.

Miž Watykanam i mnohimi dziaŕżawami wiaduccą pierahawory ab skasawanni ũzajemnym pašpartawych wizau. Pieršy hetki dahawori uŕo Watykan padpisaŭ z Litwoj.

Pawadyr hitleroucaŭ (niemieckich fašystaŭ)
Soebles aryštawany za toje, što nie chacieŭ dabrawolna
żjawicca ŭ berliński sud.

U Hispanii pašla rewolucyja pawoli ũsio ũspakojewajeca. Respublikanski ũrad zhadzajecja na ũyrokuj aũtonomiju dla Katalonii, ale kraina hefa zhadaje być cękom samastojnaj dydzarżawaj. Z pryčyny rewolucyji ũ Hispanii chacieli prytknuć swaje try hroũy i kamunisty, ale pakulũto plany ichnyja tam nie ũdajucja.

Liha Narodau rychtujecca da pracy. Užo z mnohich dziaŕaŭ wyjażdżajuć u Gienewu delehacyi. Pryhatawaŭcyja narady Lihi pačnucca 15 traŭnia. Paradak dnia maje być duža cikawy: dahawor mytny austryjskaniemiecki, „uśmireńnik“ ukraińskaj, polskija nadużyccy padčas apohnych wybaŭ u Silezii i inš.

Litońska-sowiecki dahawor ab uzajemnym nie-
napadañni, podpisany niekalki hadoŭ tamu, adnaŭlajecca,
pry hetym Sawiety padkrešliwajuć litońskaje prawa na
Wilniu.

Roznyja cikawaści.

Kiurten, jaki ũ Diusseldorfie (Niamieččyna) pamerdawaŭ ludziej, zasudžany siem razož na karu śmierci i na 15 hadož katarhi. Heta, wiedama, tolki farmalność, bo budzie dla jaho dawoli i adnaho razu śmierci.

100-letniaja zakonnica žywie iŝče ũ klaštary św. Maŭharety ũ Neapolu. U klaštary prażyła jana 83 hady.

13 milionaŭ kniŝak Lenina. Ad 1928 hodu
wydana kniŝak Lenina 7 milionaŭ, u minulym hodie 6
milionaŭ. Takim čynam uslaho wydana ŭ SSRR. kniŝak
Lenina aŝ 13 milionaŭ. Jak bačym, starajucca ništo sabie.

U Českim uniwersytecie wučacca studenty
hetkich narodnasciaw: 7175 čechaw, 430 slawakaw, 113
bielarusaw, 3 lużyckija serby, 78 ukraincaw, 47 ka-
rpatarosaŭ, 28 rasiječaw, 581 žydoŭ, 293 madžary, 30
niemcaw, 62 palaki, 69 baŭharaw, 35 juhaslawianawa, 6
amerykancaw, 3 dančcyki. 14 rumyncaŭ, 3 łałyšy, 3 armien-
cy, 2 francuzy, 1 est, 1 belhiŭcyk, 1 litwin, 1 kałmyk,
1 hrek.

Na bandytaŭ u Amerycy ŭ hod prychoadzica placić koźnamu Amerykaninu boľš-mieńš da 140 dolaru. Adzin tolki New-Jork u hod bandytam placić 200 miliona dolaru. Sprawa ŭ tym, što ŭ Amerycy nadta raźwity bandytyzm. Woź-ža amerykanskaja hramadzianie, majučaja boľšuju majamość, bajučysja bandytaŭ, placić im padatak, kab ich nie čapali. Amerykanskaja policyja nadta časta bywa-je bandytami padkuplena.

Ziemiłatrasieñnie, jakoje niadaŭna zdaryłasia ũ Armenii, pryčyniła ũ 51 miejscy kraju hetkija straty: 390 ludziej žhinała, 7400 ranienych i žhinała 5875 štuk bydała, nie haworačy ũžo ab budynkach.

zami! — hawaryŭ a. Jan, wycirajučy nabie-
šyja ad śmiechu ślozy — sapraŭdy żywaty nie
dadzieržać!

— Nu, to moŹa ciapier piesieŹku — prapauje jaŹe Źsio nia mohućamu Źniacca ad Źmiechu tawarystwu Jur.

— Wo, wo — padchwaciū čyrwony ad rohatu profesor — piesieniku! Che, che, che! Nu i rezalutnaja baba! Tam dyk sapraūdņaja maļoļļa!

— Babulenku, budźcie łaskawy, babulenku — nastawali panna Laluta z Tadaej, nastrojujaŭcy hitaru i bałatajku. I ŭdaryli drużna pad ton mazura, zaachwoŭwajuŭcy Jura. Pieršy štrof prażnieniŭ biaz špiewu. Heta ŭstupny. Da druhoŭha ŭpadoŭ daluŭčajuca słowy liryčnaha barytynu z iskrowaj enerhijaj dy mietkim taktam:

Była babuleńka bahataha rodu,
Spałasawaŭ koźlik iaie aharody

Fik-mik! Fik-mik!

Śwady rydy, rydy, mach, ciach!

Hopštynder mandarynski!

Kwita, z kapyta!

a-ciach, ciach

Žwindy, ryndy! Uch ja!
Hramaždziła, hramazda!

Barabaša, f-ju... taša

Barabinki, f-ju... tinki!

Wykruntasa mazura!...

Uziata babulka dubčyka małoha

Praturyła koźlika raznadžanoħa.

Fik-mik!...

Wybieh toj kazielčyk na błudny darožki,

Tam pad woŭčym zubam wyciahnuŭ
[jon noŭki.

Fik-mik!...

Tak prapaŭ kazielčyk, ŭžo bolš nia ŭstanie.
Chto-ž bo z horla woŭčaha jaho dastanie..

Fik-mik!...

Chwacka, chwacka! — aprabawaŭ, lohka padchichotwajučy, prafesar. Tonacyja warjaka-wiasiołaja: i niażywoha zdała-b ażywić, ale sensu, brat, — ani na hroś!

— Hm....zašmielyja — kaža—wymahaŋni, ci-ž ad mazura možna bolš wymahać?...

— Što za biessensoūnašć rekordowaja dy
mielkašć! Typičnaja fotografija sučasnych na-
strojaŭ...

Taki woś humorak šumić i pienicca da
poznaj pary, až pakul morfeuš, usioŭladny car
nočy, nie nalażyŭ sałodkaje, sonnaje hypnozy
na zmučanyja pawieki henaha wiasiołaha ta-
warystwa.

Knihapis prysłanych u Redakcyju kniżak.

Pamiętnik 1-ej Konferencyi Kapłańskiej w sprawie Unii Kościelnej w Pińsku (23—24. IV. 1930 h.). Opracował do druku Ks. dr. Kazimierz Kułak, Kierownik Konferencyi, dyrektor wydawnictwa wschodniego. Pińsk, str. 132.

Kala hetaha „Pamiętnika” u polskaj presie paustaŭ wialiki šum. Tak napr. na staronkach wilenskaha „Słowa” praz doŭhi čas ab „Pamiętniku” zabiraje hołas W. Ch. (W. Charkiewicz), jaki atakuje źmiest jaho, jak moža. I heta reč całkom zrazumiełaja. W. Charkiewicz razhladaje relihiuju uniju na biełarуска-ukraińskich ziemiach pad Polščaj wyklučna z punktu palityčnaja z jaje karyści dla Polšcy, a sama-ž Unija, jak wialikaja Chrystowaja sprawa, dla jaho, zdajecca, mała zrazumiełaja.

Woś-ža dla Unii z punktu wyklučna Chrystowaj Praudy, Pinskaja Konferencyja i heny „Pamiętnik” ab jej, moje nie małoje značeńnie.

Na Konferencyi rozdali ab sprawach Unii 36 ksiandzoŭ palakoŭ, biełarusaŭ i ukraincaŭ.

Siarod pračytanych tam referataŭ dla nas najbołš cikiwy referat Ks. I. Urbana T. J. na temu „Niektóre przeszkody pracy unijnej u nas w dobie dzisiejszej”, u jakim, miż inšym, referent padčyrknuŭ patrebu apracawać normy kerystannia narodnaj mowaj narodu i padčyrknuŭ patrebu žwiarnuć uwahu na adpawiednaje wydawiewstwa tak-ža u narodnaj mowie. Prauda, Ks. I. Urban ničoħa pażytyńaha ŭ hetym kirunku nie skazaŭ, ale dobra i toje, što jon na hetu, tak waźnuju dla Unii, sprawu žwiarnuć Konferencyi ŭwahu. Prysutnija-ž na Konferencyi kslandy biełarusy hetu sprawu čamuści paminuli maŭčomk, što wyhladaje sapraŭdy dziuħa.

Zasłuźwaje tak-ža na ŭwahu hołas ajca Piontkiewiča T. J. z Albertyna, jaki, zabrauŭ hołas da hetaha-ž referatu Ks. Urbana, padčorkiwaŭ patrebu susim ščyrch i przyjecznych adnosaŭ da niapolskich narodaŭ i, miż inšym, skazaŭ: „Bądźmy szczerzy i powiedzmy otwarcie, że niektórzy chcą nas widzieć jako tych, którzy są tylko przejściowo, którzy mają ułatwić latynizację i polonizację ludów wschodnich. Ale to błąd! W rękach Boga przyszłość narodów, — ale choćby Polsce wolno było narody żyładać, to niech tego nie czyni, bo nie strawi, a tylko ran wiele odniesie, jak to było w przeszłości...”

Ahułam treba skazać, što padobnyja narady ŭ sprawie Unii i publikacyi drukam pracau takich naradaŭ nia mała pamahli-b sprawie, kab adbywalisia mahčyma čaściej. M. K.

List z wioski.

Trakieli, Lidzkaha paw. U nas nianadta jość žym chwalicca, kruhom šeraje, ciażkoje żyćcio, ale choć paru sloŭ napišu.

U nas usie kataliki i badaj usie biełarusy, za wyniatkam asadnikaŭ z Polšcy. Hazet ludcy nazy čytajuć niamnoħa, bo nia majuć za što ich wypisać. U nas najbołš adnak raschodziacca polskich hazet, choć niekatoryja majuć i „Chryścijanskiju Dumku”.

Ludzi kala nas ahułam biednyja, bo mała-ziamielnyja. Asabliwa-ž dałasia ŭ znaki nam siolietnija poznaja wiasna. Ludzi susim abkarmilisia, a skacina asłabła tak, što padymać treba.

Swoj.

Wilenskija nawiny.

Kongres Eucharystyczny ŭ Wilni adbyŭsia 8, 9 i 10 traŭnija siol. h. U prahramu Kongresu ŭwachodzili adpawiednyja ŭračystaja nabaženstwy, pracesia i lekcyi.

Padčas razliwu Wialii, wada padziemnymi chodami dostałasia pad Katedru i niamala narabiła tam škody.

Adozwa J. E. Arcybiskupa Wilenskaha ŭ sprawie pomocy paciarpiejšym ad razliwu Wialii niadaŭna pajawilasja ŭ wilenskich hazetach, z jakoj dawiedwajemsia, što ad pawodki nad Dźwinioj. Dzisiej, Wialioj, Nio-manam i Ščaraj paciarpieła bołš jak 15 tysiać ludziej, papsuta 1498 čataŭ i 1200 haspadarskich budynkaŭ u wadnym tolki Wilenskim wawadźwie, biaz Nawahredskaha dzie tak-ža wiasnawija wody rek narabili biady niamala.

Paštowaja skrynka.

I. K. Wy dziwiciesia, što Waš probašć nadta pračiu ny biełarušczyne i što staronnica ab biełaruskaha narodu. Niam tut ničoħa dziuħaha. Padumajcie dobra, dyk i sami wy ŭsio tut zrazumiejecie, jak należycca.

Ks. M. B. 10 zł. atrymali, dziakujem. Napišycie kali ŭ Dumku, jak tam żywecca ŭ Wašaj staroncy?

M. L. Najlepš zalażyć hurtok Biel. Inst. Hasp. i Kultury. Napišycie da jaho (Wilnia, Ludwisarskaja Nr 1) dyk wam zadarna pryšlć instrukcyju, jak majecie pastupać. Tam ab usim napisana jasna.

A. I. Z. Za 2 zł. padziaka. Pažadany wiestki z wašaj staronki. Prosim!

W. W. Duża było pažadana, kab Wy ŭżnoŭ ab nas prypomnili, bo ŭžo Waša najcikawiejšaje nadrukawana.

Ks. I. H. Ab Taresie Neuman drukujem, prosim nie zabywacca ab nas.

A. Z. Dla moładzi było pažadana, kab Wy wypisać časopiś „Ślach Moładzi.” jakaja wychodzić u Wilni (Zawalnaja 6—10). Drukujecca jana hraždankaj, ale heta ničoħa, biełarusy pawinny znać i łacinku i hraždanku.

M. K. Prosićie pačakać Wam plaću za „Chr. D.” Nu dobra, ale nie marudźcie, bo i nam ciażka.

Ks. p. r. f. L. Ch. Za 50 zł. wielmi Wam dziakujem! Heta dla Dumki paważnaja paddzierka. Kab tak ab katalickaj biełaruskaj sprawie ŭ nas pomnili i druhija, jak Wy, dyk było susim dobra.

P. M. 2 zł. atrymali. hazetu pasyłam akuratna. Ks. M. Š. Za 20 zł. i za pamiać ščyrja Wam padziaka.

Kutok śmiechu.

Sudździa: pan zasudźany na miesiac arysztu. Za tydzień času pan musiš žyŭwica ŭ aryszt adbywać karu. Pan Krucielski: a kali ja adrazu siadu u aryszt. dyk skolki pan sudździa mnie ŭstupiŭš...

Malaja zosia nia choća mycca.

— Pasłucha, unučka, pamysjia, — kaža babula — jak ja była takoj, jak ty, dyk zaŭsiody achwotna myłasia.

— Nu i pahładzi, mama, na babulu. jak jana čiapier wyhladaje — adkazuje Zosia.

Redaktor-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ

Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita

Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 6—10.